

Nie chcemy już więcej nielegalnej imigracji

15 czerwca 2018

„To będzie koniec Unii Europejskiej” – chyba, że kontynent zamknie granicę i uniemożliwi nielegalną migrację – zadeklarował przedstawiciel Belgii, gdy unijni ministrowie spraw wewnętrznych dyskutowali plany wspólnej polityki azylowej.

„Postanowienia rozporządzenia dublińskiego są martwe” – powiedział sekretarz stanu ds. migracji Theo Francken (z partii Nowe Przymierze Flamandzkie (NVA)), wskazując, że zdecydowana opozycja ze strony Europy Środkowej i wzrost popularności prawicy w krajach takich, jak Włochy i Słowenia unicestwiły perspektywę porozumienia między państwami UE w sprawie systemu podziału odpowiedzialności za migrantów spoza Unii.

„Najpierw musimy naprawić frontowe drzwi, potem naprawić tylne drzwi i dopiero wtedy możemy znaleźć kompromis w sprawie dalszego podziału zadań” – powiedział Francken, podkreślając, że Europa musi powstrzymać nielegalną imigrację, zanim będzie mogła dyskutować takie sprawy, jak alokacja konkretnych migrantów.

„Apeluję o przyjęcie australijskiego podejścia, które mówi imigrantom: ,nie’”- mówił belgijski minister, opowiadając się za tym, by narody UE postępowały na wzór polityki rządu australijskiego, który nie wpuszcza do kraju łodzi z nielegalnymi imigrantami. Od 2013 r. w Australii działa akcja Sovereign Borders – łodzie są odsyłane z powrotem do miejsca, skąd przybyły, albo do specjalnych ośrodków na wyspach Pacyfiku. Działania te położyły kres nielegalnej imigracji drogą morską i towarzyszącym jej utonięciom.

„Potrzebujemy także umowy z Tunezją, podobnej jak ta z Turcją,

zgodnie z którą ludzie, którzy opuszczają Libię, mogliby zostać uratowani na morzu i zawróceni do Tunezji” – powiedział Francken i dodał, że lepiej będzie wykorzystać pieniądze zaoszczędzone na walce z nielegalną imigracją i skupić się na ściąganiu prawdziwych uchodźców z obozów lub pomocy osobom przesiedlonym w jakimś regionie. „Promuję takie podejście od miesięcy, ponieważ jestem przekonany, że gdyby wszystkie drzwi do Europy były zamknięte, wszystkie kraje byłyby chętne do okazania większej solidarności” – argumentował minister. O ile Bruksela nie zezwoli krajom na zamknięcie granicy w ciągu pięciu lat „po prostu nie będzie już Unii Europejskiej ani strefy Schengen”- powiedział minister z ramienia.

Zauważając, że Belgia jest „jednym z najpopularniejszych” krajów UE wśród azylantów, którzy dostali się do Europy przez Grecję i Włochy, Francken powiedział: „Jesteśmy krajem przyjmującym uchodźców, ale nie chcemy już więcej nielegalnej imigracji. Nasi obywatele mają już dość, podobnie jak ludzie w Niemczech i Austrii. Jak Włosi, mówimy „stop!”.

Autorstwo: GB

Na podstawie: Lesoir.be, Osborne.homeaffairs.gov.au, Reuters.com

Źródło: Euroislam.pl